

ROZWOJ

Sobota 25 sierpnia

№ 234

Łódź.

XXXI - r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Miesz. z dod. listy 4,20 gr
Genesz. do domu 10 gr

Z przez. poczt.
Miesz. z dod. listy 4,20 gr

Należność postowa

opłacony ryczałtem

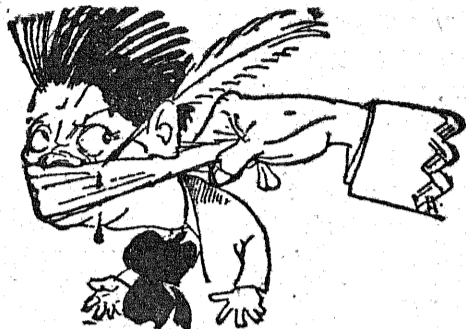
Redakcja i Adm.
Al. Kościuszki 47.
Telefon 28
Konto P.K.O. 60584
Red. przyjmuje od 5-6

1928

32 konfiskata „Rozwoju“

W dniu wczorajszym nakład „Rozwoju” skonfiskowany został za artykuł: „Najdotkliwsza bolączka” i wzmiankę „Na marginesie” Po co ta szopa“

Artykuł p. t. „Najdotkliwsza bolączka” skonfiskowany został jako zawierający treść przestępną, omawiał bowiem stosunek władz skarbowych do społeczeństwa.



LIGA NARODÓW ZADECYDUJE.

Wykrętne uchylanie się od zakończenie sporu polsko - litewskiego.

NIEUGIĘCI NACJONALIŚCI.

Wbrew nadziejom, jakie żywiono w polskich kołach politycznych, mimo jaknajdalej posuniętej pojednawczości polskich czynników rządowych, nacjonałiści litewscy odrzucili raz jeszcze rękę, wyciągniętą do zgody i pod blahymi wykrętami odpowiedzieli odmownie na propozycję Polski w sprawie podjęcia jeszcze jednej próby uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Litwą.

I tak projektowana przez Rząd polski konferencja polsko-litewska która odbyć miała się w Genewie przed sesją Rady Ligi Narodów, spadła z porządku dziennego i przed Ligą Narodów stanie konflikt polsko-litewski znowu niezalutwiony, otwarty, grożący ustawicznie ciągłymi komplikacjami, utrudniającymi pokojową atmosferę na wschodzie Europy.

LICZA NA SPRZYMIERZENCÓW.

Dlaczego Litwini odmówili? Wywiad, jakiego premier Waldemaras udzielił prasie niemieckiej, niedwuznacznie na to wskazuje. Litwini liczą się z poparciem swych pretensji przez Niemcy, widzą również sprzymierzeńca w swych wojowniczych zapędach w Rosji sowieckiej — i dlatego nie chcą ustąpić ze swego nieprzejednanego stanowiska, starając się w dalszym ciągu trzymać w nałożeniu cały wschód Europy. W wywodach swych zdeklarował się premier Waldemaras raz jeszcze jako wyraźny sympatyk Niemiec i niedwuznacznie oświadczył, że biorąc pod uwagę rozdźwięki niemiecko-polskie liczy na ściśle współdziałanie Niemiec i Litwy przeciwko Polsce. Oto zatem źródła dalszego uporu Litwinów.

POD BLAHYMI POZORAMI.

Był jeszcze i drugi moment, który o odmowie Litwinów zdecydował. Oto politycy kowieńscy zdawali sobie sprawę z tego, że jeśli w Genewie odbędzie się konferencja polsko-litewska, a Litwini wystąpią znowu z demagogicznymi postulatami, utrudniającymi porozumienie, to wywoła to w całym świecie politycznym jaknajfatalniejsze wrażenie i przyczynić może się do energicznych wystąpień Rady Ligi, która bezpośrednio po tej konferencji ma się zebrać. Litwini chcąc zatem zapewnić sobie możliwość stosowania dalszej wykrętnej gry przed forum Ligi Narodów, woleli na konferencję genewską pod blahymi pozorami się nie zgodzić. Ten argument był też — zdaje się — najsilniejszy.

Jak ustosunkowują się polskie koła polityczne wobec tej decyzji Kowna? Z doświadczeń poinformowanych źródeł otrzymujemy

następujące wyjaśnienia:

LIGA MA INICJATYWĘ.

— Cała inicjatywa przechodzi obecnie w ręce Ligi Nar., która na jesiennej sesji zająć ma się ponownie sprawą sporu polsko-litewskiego. Polskim czynnikom rządowym nie pozostaje w tej sytuacji nic innego, jak przedstawić Radzie Ligi wszystkie dotychczasowe starania Polski oraz należyście naświetlić rolę polityków litewskich i zażądać wobec tego decyzji Rady Ligi Narodów. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, by spór polsko-litewski pozostawał nierozwiązany i groził ciągle zamieszaniem w pokojowej atmosferze Europy.

— W jakim kierunku pójść może decyzja Rady Ligi Narodów?

— Trudno to przewidzieć. W każdym jednak razie delegaci polscy żądać będą decyzji bardziej stanowczych i nie dopuszczą, by tym razem skończyć miało się w dalszym ciągu na przyjęciu przez Ligę nic nie znaczących rezolucji. Jeśli Rada Ligi stanie na stanowisku, że rokowania polsko-litewskie mają być w dalszym ciągu prowadzone, zażądają delegaci polscy, ażeby dalsze rokowania stały pod ścisłą kontrolą, tak by dalsza wykrętna gra Kowna była niemożliwa. Połowiczne decyzje nie rozwiążą bowiem sprawy pokoju na granicy polsko-litewskiej.

Tak zatem ciężar sporu polsko-litewskiego przesunął się znowu w stronę Ligi Narodów. Wobec tego jesienna sesja Ligi będzie miała dla Polski szczególnie ważne znaczenie.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 985

Dzisiaj Fascynujący film Dzisiaj

„SANDRA“

Potężny dramat z życia kobiecy o dwustronnej duszy. W roli głównej genialna artystka

Barbara La Mar

nbiaława wystawa przepych paryskich dancinów

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pól I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30.0

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 Popół I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 4

W. Ł.

CZY ŻYDZI MAJĄ PRAWO DO PALESTYNY.

Zydowski komunizm w Palestynie.

W ostatnich tygodniach pisma żydowskie w Europie poświęcały wiele miejsca żydowskiemu komunizmowi i wysiedlaniu ich z Palestyny. Prawie każdego tygodnia można czytać, że ten lub ów żyd za przekonania komunistyczne został skazany na więzienie lub wysiedlenie. Wbrew wszystkim „notostom” pewnego odłamu prasy przeciwko wysiedlaniu żydowskich komunistów z Ziemi św., rząd spokojnie robi swoje nadal, starając się oczyścić kraj i zachować w nim spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Ponieważ zaś komuniści żydowscy nie chcą w więzieniach dostosować się do regulaminu i żądają „specjalnego traktowania” rząd przychylił się do tych życzeń, jednak w sposób nieco inny, niż tego pragnęli komuniści żydowscy. Zastosowano bowiem poprostu względem takich krnąbrnych więźniów karę chłosty. Z tego powodu podniósł się oczywiście powszechny lament. Zarzucono rządowi, że posługuje się okrutnymi i barbarzyńskimi środkami i usiłowało wykazać, że kara chłosty i wysiedlenia jest niestosowna względem tak kulturalnych i humanitarnych przestępców.

W Palestynie i poza nią można było słyszeć protesty, wskazujące że zgrozą na takie barbarzyństwo. „Każdy żyd — mówiono — przybywający do Palestyny, jest tam w swojej ojczyźnie, z której go żadnym prawem wypędzić nie można”. Szczególniej jednak kara chłosty zrobiła duże wrażenie. „Podobne barbarzyństwo nie istniało przed wojną — mówi się — dopiero Anglicy je wynaleźli”. Poruszono wszystkie sprężyny w prasie, pisano do Londynu, przedkładano memorjały. Wszystko na próżno. Anglicy odpowiedzieli, że komuniści żydowscy otrzynują chłostę nie za to, że są komunistami i żydami, a za to, że nie chcą stosować się do regulaminu więziennego. Powiedzenie zaś, że żaden żyd nie może być wypędzony z Ziemi św., jest równie niedorzeczne, jak zarozumiałe.

Do czego to dążą komuniści żydowscy? Właśnie przed kilku tygodniami złożyli egzekutywie arabskiej memorandum, w którym określają swoje dążenia. Przedewszystkiem w równym stopniu skarżą się na sjonistów i na Anglików.

„Sjonści — piszą komuniści żydowscy — są największymi wrogami ludu arabskiego, gdyż dążą oni do tego, by chłop arabskiego wygnać z kraju. Żydzi nie mają do Palestyny tyle praw, co Arabowie do Andaluzji. Mogliby oni co najwyżej żądać równouprawnienia. Obowiązkiem ich byłoby walczyć wraz z Arabami o wolność Arabów, którzy stanowią w kraju przeważającą więk-

szość. Wolność tę można zdobyć tylko przez bezwzględną walkę przeciwko sjonizmowi i popierającej go Anglii. W tej walce Arabowie musieliby poświęcić się ze wszystkimi innymi ludami, gnębnymi przez Anglię. Ruch arabski wtedy odniesie sukces, gdy oprze się na robotniku i chłopie, jak to stało się w Rosji i w Chinach

Nikt nie szykował zamachu

na marsz. Piłsudskiego.

PREZESA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW ARESZTOWANO NA SKUTEK PROWOKACJI.

Prokuratura sądu okręgowego (wydział karny) we Lwowie umorzyła śledztwo, prowadzone przeciwko p. Bolesławowi Eustachiewiczowi — prezesowi tutejszego oddziału Związku Hallerczyków w sprawie rzekomego zamachu, planowanego jakoby przezeń na marszałka Piłsudskiego.

Sprawa ta wywołała swego czasu w całej Polsce wielką sensację, a zarazem oburzenie z powodu zuchwałego a fałszywego oskarżenia rozreklamowanego następnie i popieranego tendencyjnie przez niesumienne prasę „sanacyjną”.

I dopiero wczoraj ukończone śledztwo stwierdziło fakt zdawna wszystkim wiado-

my i nie ulegający wątpliwości, że cały ten zamach wymyślił sobie jeden z b. członków Zw. Hallerczyków, aby dać w ręce jeszcze jeden oręż nieuczciwej agitacji antynarodowej.

Charakterystyczny jest fakt, że przy śledztwie okazało się, że osobnik ów nigdy w wojsku nie służył i, aby się dostać do Związku Hallerczyków, sfalszował sobie dokumenty wojskowe i książkę inwalidzką, za co pociągnięty został obecnie do odpowiedzialności sądowej.

(Prawda prędzej, czy później zwyciężyć musi i — zwycięża!)

„Synod” kościoła narodowego w Warszawie.

NOWI DOSTOJNICY SEKCIARZY.

Wychodzi w Scranton, stanie Pensylwanji, tygodnik pt. „Rola Boża”. Jest to oficjalny organ „kościół narodowego” organizacji, stworzonej przez Hodura, a propagowanej gorliwie przez lewicę na terenie polskim. Szczególną opieką otaczał „Kościół narodowy” Jan Stapiński, domagał się jego zarejestrowania także i b. naczelnik wydziału wyznań obcych pos. Okulicz

Z owej „Roli Bożej” dowiadujemy się że w końcu czerwca r. b. odbył się „synod” powszechny „Kościół Narodowego”. Obrady

dy toczyły się w... Warszawie. Czyż to nie uderza każdego, iż o przebiegu „synodu” tak ciekawej instytucji, jak „Kościół narodowy”, dowiadujemy się dopiero w blisko dwa miesiące później i to przez prasę polsko-amerykańską?

„Synod” ten obradował trzy dni a uczestniczyło w nim 24 duchownych i 77 delegatów i przedstawicieli gmin „Kościół narodowego” w Polsce. To zebranie wybrało na biskupa w Polsce duchownego Leona Grochowskiego z Chicago, a na wikariusza gminnego Władysława Farona z Zamościa.

W skład rady naczelnej weszli jako przedstawiciele duchowieństwa: Piechociński, Jurgielewicz i Tomaszewicz oraz trzech świeccy delegaci: Jakób Hodur z Krakowa, M. Szeleścina z Warszawy i poseł Henryk Świątkowski z Zamościa.

Ów poseł Świątkowski jest posełem należącym do klubu PPS.

Cztery państwa - pięć dyktatur.

PIŁSUDSKI PRZYGOTOWUJE DYKTATURĘ.

Centralny organ czeskiej socjal-demokracji w Pradze „Prawo Lidu” przyniósł artykuł wstępny, jako refleksje z kongresu Międzynarodówki socjalistycznej w Brukseli, p. t. „Pięć państw słowiańskich — cztery dyktatury”.

Autor artykułu dowodzi tam, że z pięciu państw słowiańskich, a mianowicie: Rosji, Jugosławji, Bułgarii, Polski i Czechosłowacji, w czterech państwach istnieje dyktatura. W Rosji dyktatura bolszewicka, w Jugosławji dyktatura Serbów i wojskowniców, w Bułgarii trwa podobno stała wojna do

A w Polsce? Tam — według socjalistów czeskich — nie było wogóle od powstania państwa żadnych spokojnych dni. Piłsudski — pono — przygotowuje dyktaturę i nowy przewrót polityczny. Jedynie Czechosłowacja — według „Prava Lidu” — nie posiada dyktatury, bo są tu ponoć stosunki bardziej zachodnie...

Tak pisze dziennik socjalistyczny, który popiera we wszystkim politykę min. Benesza, tak piszą socjaliści czescy i to w parę dni po znanych wynurzeniach Benesza o Polsce. I wierzyć tu szczerości cze-

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 14—VIII 1928 r. 2286

Dla dorosłych Dla młodzieży

SERJA SERJA

III i IV III i IV

(Les Misérables) (Les Misérables)

W rolach głównych: Wiktor Hugo

Gabriel Gabrio, Jan Toulout, G. Saillard

(Jean Valjean) (Javert) (Thénardier)

Sandra Milowanow (Biskup Myr)

(Fantina i Kasetta)

Przed wielką rozgrywką w Genewie.

Niemieckie nadzieje i zastrzeżenia, Co ważniejsze?

Berlin 24-8 (aw)

Prasa niemiecka, omawiając wyniki posiedzenia paryskiej Rady Ministrów, stwierdza, że najważniejszymi jej tematami były sprawy: zatarciu polsko-litewskiego, oraz kwestja ewakuacji Nadrenji.

Pisma niemieckie zauważają, że jakkolwiek obie te kwestje są w razie ich nieostrożnego rozstrzygnięcia brzmienne w następstwa, to jedna — sprawa ewakuacji Nadrenji stanowi dla Niemiec stawkę w grze o dużo większej wartości, aniżeli korzyści, któreby Niemcy mogli osiągnąć w opiekowaniu się interesami swego małego sąsiada Litwy. Dlatego obecnie należy całą uwagę — zdaniem prasy niemieckiej — skupić na wynikach najbliższej jesiennej sesji Ligi Narodów, bowiem to, co z obrad tych wyjdzie, może być początkiem odrębnej potęgi Niemiec, albo też — jedyńm jeszcze ciężej, który skierować może losy Niemiec na tony co najmniej niepożądane.

Paryż, 24-8 (ate)

Prasa francuska komentuje wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. „Petit Parisien” dowiaduje się, że rada ministrów zaaprobowala wszystkie propozycje ministra Brianda.

Briand spotka się ze Stresemannem w niedzielę zaś następnego dnia niemiecki minister spraw zagranicznych zostanie przyjęty przez Poincarego. Stanowisko rządu francuskiego w sprawie Nadrenji nie uległo zmianie. Okupacja Nadrenji jest gwarancją wykonania planu Davzsa. Poza to sprawa nadrenska jest zagadnieniem ogólnie europejskim, nie wyłącznie kwestją francusko-niemiecką.

„Echo de Paris” podaje artykuł Hutina, który uchodzi za zbliżonego do osoby francuskiego prezesa ministrów. Hutin twierdzi, że gdy Stresemann poruszy kwestję ewakuacji Nadrenji, Poincare da mu do zrozumienia, że urczystość podpisania paktu Kelloga nie jest odpowiednim momentem dla dyskusowania w tej kwestji. Zresztą mogłaby ona być poruszona jedynie w związku z całokształtem zagadnienia odszkodowań i długów wojennych.

Wszystkie państwa a w pierwszej mierze Ameryka winny wypowiedzieć się w tej sprawie. Jednakże nic nie wskazuje na to, aby Coolidge, Mellon lub Kellog chcieli zmienić dotychczasowy swój punkt widzenia w sprawie długów wojennych.

„Journal” pisze, że Stresemann został powiadomiony jeszcze w Thoiry, że Niemcy

cy winny przedłożyć konkretne propozycje w sprawie Nadrenji, czego dotychczas nie uczynili. Dziennik twierdzi, że rada ministrów zaaprobowala to stanowisko, którego bronili zarówno Briand jak i Poincare.

„New York Herald” dowiaduje się, że w razie gdyby Stresemann przedłożył konkretne propozycje będą one mogły być rozpatrzone na następnym posiedzeniu gabinetu, który zbiera się 1-go września w Sankt-pigu.

Paryż, 24-8

Jest rzeczą prawdopodobną, iż, z okazji podpisania paktu Kelloga w Paryżu, przedstawiciele poszczególnych mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw figurujących na porządku dziennym wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Stanowisko rządu francuskiego pozostaje

staje takim, jak je określił Briand na posiedzeniu Senatu przed zamknięciem Parlamentu. Poza to jest rzeczą wątpliwą, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie, poruszony będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Przypomnieć należy, iż Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że powinno dojść uprzednio do porozumienia między mocarstwami okupacyjnymi co do warunków wzmiarkowanej ewakuacji.

Berlin, 24-8 (tel. wł.)

W miejsce Stresemanna odjedzie do Genewy jako szef delegacji niemieckiej dr. Schubert.

Warszawa 24-8 (aw)

Minister spraw zagranicznych Rzplitej, p. Agust Zaleski, opuszcza dziś pociągiem nocnym Warszawę, udając się do Genewy.

Zamach na marszałka Piłsudskiego.

Został wyssany z pałca przez prowokatora.

Warszawa, 24-8

Swego czasu wielką sensację wywołała sprawa p. Bolesława Eustachewicza, wiceprezesa zarządu głównego Związku Hallerczyków, oskarżonego o zamach na marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj prokuratura sądu okręgowego we Lwowie sprawę tę umorzyła z powodu braku cech przestępstwa, i teraz dopiero

okazało się, iż cały zamach był wymysłem jednego z b. członków Związku Hallerczyków Alojzego Treifa, który nigdy w wojsku nie służył i dla dostania się do Związku Hallerczyków, posługiwał się sfałszowanymi dokumentami wojskowymi i książką inwalidzką, za co pociągnięty jest obecnie do odpowiedzialności sądowej.

PREMIER BARTEL POWRACA Z URLOPU.

Czem zajmie się Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu

Warszawa, 24-8 (aw)

W dniu jutrzejszym przybędzie do Warszawy pociągiem paryskim p. premier Bartel. W poniedziałek p. premier obejmuje urządowanie

W związku z powrotem p. premiera do stolicy oczekuje się, iż w ciągu najbliższych dziesięciu dni zwołane zostanie posiedzenie Rady Ministrów, na którym — poza szeregiem spraw bieżących — omawiana będzie

kwestja podpisania umowy z koncernem Harrimanna, oraz obsadzenia placówek zagranicznych, jak również wakujących w kraju stanowisk, jak: szefa sekretariatu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, szefa sekretariatu prezydium Rady Ministrów, w urzędach podlegających Ministerstwu Oświaty, Ministerstwu Poczty, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i t. d.

Zaginieni lotnicy szwedzcy.

Opuszczeni na samotnej wysepce wzywają pomocy

Tolledo 24-8

Jeder z tutejszych operatorów radiowych twierdzi, że w ciągu 10 minut prowadził rozmowę przez radio z zaginionymi lotnikami szwedzkimi. Rozmowa toczyła się na fali dług. 42 mtr. Jakkolwiek aparat radiowy zaginionego samolotu nastawiony jest na falę 32,8.

Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na odosobnionej małej wysepce położo-

nej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi. Lotnicy domagają się jaknajrychlejszej pomocy. Mieli oni oświadczyć w odpowiedzi na pytanie, że są cali i zdrowi.

Z kolei głosy stały się niezrozumiałe. Odbiorca mógł jedynie schwycić następujące zdania:

nie mieliśmy jeleniego mięsa od wczoraj, oraz staraliśmy się wejść w ciągu nocy w kontakt z jakąkolwiek stacją radiową, proszę przyspieszyć

ZAWIADOMIENIE

Po gruntownym odnowieniu

Zakład krawiecki

F. CHOJNACKIEGO

Sienkiewicza 59 tel. 73-94

znów jest czynny

i poleca się łaskawym względem Sz. Kliencie!

TELEGRAMY.

WSZYSTKO IM JEDNO.

Wilno 24-8 (aw)

Prasa litewska, podkreślając, iż przed zakończeniem obrad jesiennej sesji genewskiej nie ma nadziei na odpowiedź z Warszawy, zajmuje stanowisko wyczekujące, nie zabierając głosu co do tego, czy sprawa wznowienia rokowań przyjmie ten lub inny obrót.

PRZERWANY URLOP.

Warszawa 24-8 (aw)

W dniu jutrzejszym przybędzie do Warszawy minister reform rolnych, Staniewicz, celem załatwienia szeregu spraw bieżących. W niedzielę weźmie minister Staniewicz udział w „Dożynkach” w Spale, poczem uda się z powrotem do Wileńszczyzny; dla kontynuowania urlopu wypoczynkowego.

WYCIĘZKA Z PALESTYNY.

Lwów 24-8 (aw)

Przybyła tutaj na Targi Wschodnie wycieczka z Palestyny, licząca 37 członków, reprezentujących polsko-palestyńską Izbę Handlową w Tel Awiwie.

Wycieczka ma na celu zwiedzenie Targów Wschodnich i zapoznanie się z warunkami sprzedaży na polskich rynkach.

Wycieczkę przewodniczy profesor Grosskopf.

WIENIEN-LONDYN.

Wiedeń 24-8 (aw)

W tych dniach zainstalowane zostanie połączenie bezpośrednie telefoniczne między Wiedniem a Londynem. Rozmowa trzymińska kosztować będzie 14 szylingów.

NOWE TERMINY MECZÓW LIGOWYCH.

(C-S) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu ligi postanowiono, by mecze I.F.C. — Cracovia i Warszawianka — Hasmona, odbyły się w dniu 25 listopada. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Krakowie drugie we Lwowie.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA DZIEŃ 25 SIERPNI.

12.00 Muzyka z płyt gramofonowych; 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; nad program; 15.20 Przerwa; 17.25 Odczyt z działy „Radjotechnika” p. t.: „Typy radiostacji odbiorczych - telegraficznych i telefonicznych” — wygłosi kpt. Noworolski; 17.50 Przerwa; 18.00 Audycja dla dzieci; 19.00 Romantyczność; 19.30 „Radjokronika” wygłosi dr. Marjan Stepowski; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Nad program, komunikaty; 20.15 Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty PAT; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe, nad program; 22.30 Muzyka taneczna z rest. „Oaza”. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i L. Karbowiaka.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

KOTOWANIA Z DNIA 24 SIERPNI

POZNAŃ.

Zyto nowe suche 34,75—36,25

Pszonica nowa 43,00—45,00

Jęczmień przemysłowy 32,50—34,50

Jęczmień browarowy 36,50—38,50

Owies nowy 32,00—33,50

Mąka żytnia 65% 53,00

Mąka żytnia 67% 51,00

Mąka pszenna 65% 64,50—68,50

Otręby żytnie 27,50—28,50

Otręby pszenne 27,00—28,00.

Opisane napocienie spokojne.

Amerykański minister wylądował na ziemi francuskiej.

Kellog wyraża ubolewanie, iż nie może spotkać się z Chamberlainem

Le Havre 24-8

Kellog i Mackenzie King wysiedli na ląd o godz. 7-ej, powitani przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z prefektem, merem, wiceprezesem linii transatlantycznej oraz sztabem krawoźnika amerykańskiego, na którym Kellog odbędzie drogę powrotną. Po powitaniu dostojnych gości przez prefekta, mer wręczając Kellogowi listy te pismo, przeznaczone do podpisania paktu, oświadczył, iż pakt stanowi realizację obietnicy; uczynionej kombatanom wszystkich narodowości, że walczymi, aby zapobiec nazawsze powrotowi wojny.

Kellog i Mackenzie King odjechali o godz. 7.30 do Paryża.

Londyn 24-8 (ate)

Sekretarz Stanu Kellog, podczas przejazdu przez Plymouth, oświadczył, że żałuje bardzo, iż

nie będzie mógł złożyć wizyty oficjalnej w Londynie. Jednakże ze względu na brak czasu będzie mógł przybyć jedynie do Dublina, celem oddania wizyty prezydentowi wolnego państwa Irlandzkiego Cosgrave.

Podczas swego pobytu w Europie Kellog nie wygłosi żadnego przemówienia. Kanadyjski prezes ministrów Mackenzie King który podróżuje razem z Kellogiem oświadczył dziennikarzom, że wzięły przyjaźni łączące Stany Zjednoczone z Kanadą, że cieszą się coraz bardziej.

Kanadyjski prezes ministrów wystosował depeszę do Chamberlaina, w której wyraża swój żal z powodu nieobecności ministra na uroczystości podpisania paktu Kelloga oraz przesyła mu życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Obleżona komenda policji.

Odgłos strzału skłenił bandę awanturników do odwrotu.

Radzimin 24-8 (tel. wł.)

W dniu wczorajszym wieś Lipno, gm. Jądów, pow. Radzyńskiego, była terenem burzliwych zajęć między policją a mieszkańcami wsi.

Około godziny 12-ej w południe kilkudziesięciu osobników uzbrojonych w noże, kij, kłonicę i t. p. usiłowali rozbić sklep z mięsem należący do Wikansa i pobić personel sklepowy. Przechodzący przez rynek komendant powiatowej P. P. kom. Garbari, wezwał z komendy pomoc i aresztował najwięcej awanturujących się Ludwika Sochańskiego, Józefa Sławińskiego, Józefa Tarkowskiego i Józefa Sławińskiego.

Gdy wszystkich wymienionych doprowadzono do komendy, tłum podburzony przez awanturników wtargnął do komendy by aresztowanych odbić. Powodem tłumy był niejaki St. Sitkiewicz, który wtargnąwszy do lokalu komendy na czele tłumy rzucił się na komendanta Grabari, usiłując go uderzyć pałą w głowę.

Komendant Grabari w obronie własnej wy dobył rewolwer i dał strzał do napastnika raniąc go w nogę.

Na odgłos strzału napastnicy rzucili się do ucieczki. W czasie pościgu prawie wszystkich napastników aresztowano.

KATASTROFA POCIĄGU POSPIESZNEGO

Gdańsk - Warszawa

Parowóz uszkodzony, 3 wagony rozbite, 15 osób rannych.

Grudziądz 24-8 (tel. wł.)

Dzisiaj o godz. 2 min. 22 w nocy na stacji Kanojady w pociągu pospiesznym Gdańsk - Warszawa Nr. 602, wykołczyły się trzy ostatnie wagony na zwrotnicy Nr. 1.

Wykołzione wagony uderzyły w parowóz pociągu osobowego Nr. 623. Parowóz silnie uszkodzony.

W wykołzonych wagonach odniosło rannych 15 osób.

Ranni udali się w dalszą podróż pociągiem Nr. 602, do którego doczepiono 3 nowe wagony.

Przyczyną katastrofy jest przesunięcie mechaniczne zwrotnicy w czasie przejeżdżania ostatnich wagonów.

„PAUL BENEKE” NA ŁANCUCHACH.

Statek gdański, uszkodzony przez wichurę, korzysta z pomocy parowca polskiego

Gdańsk, 24-8 (tel. wł.)

Parowiec pasażerski „Paul Beneke” niemieckiego towarzystwa okrętowego w Gdańsku „Weichsel” w drodze powrotnej z Helu do Gdańska napotkał na tak silny wichurę, że pozrywały się częściowo stalowe liny, tak iż parowiec nie mógł operować sterami i musiał zarzucić kotwicę, poddając się bezwładnie wiatrom. Przejeżdżający obok parowiec polski „Gdańsk” przejął pasażerów z uszkodzonego parowca i przewiózł do Sopotu, poczem zaalarmowany holownik

z Gdańska przyciągnął parowiec „Paul Beneke”.

Gertruda Bittner
Junior
powróciła

W/RSZAWSKA GIEŁDA OFICJA'NA.

z dnia 24-go sierpnia 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY

Belgia 124,00
Londyn 43,27½
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,88
Praga 96,42
Szwajcaria 171,70
Sztokholm 238,69
Włochy 46,76

Stara dewiza na Włochy. Ogólny popyt większy. Dolar gotówkowy w obrocie prywatnych 2,88 i dwie piąte. Rubel złoty 4,00

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 91,50; 5% poz. konwersyjna 67,00; 10% kolejowa 104,00 (zl. 178,88); 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,90; 8% L Z Banku gospod. krajow. 94,00 (zl. 161,68); 8% L Z Banku rolnego 94,00 (zl. 161,68); 4½% L Z ziemskie 54,25; 5% L Z m. Warszawy 60,00; 4¼% L Z m. Warszawy 52,75; 8% L Z m. Warszawy 73,00; 8% L Z m. Warszawy 73,00; 8% oblig. komun. Banku gospod. krajow. 94,00 (zl. 161,68)

AKCJE:

Bank Polski 181,75; Bank przem. we Lwowie 110,00; Spiess 165,00; Siła i Światło 139,00; Gostawice 58,00; Michałów 4,00; Firlej 69,00; Węgiel 97,00; „Nobel” 32,50; Lilpop 41,75; Modrzejów 42,00; Ostrowieckie serja B 123,00 II em. 118,00; Parowozy 42,50 Starachowice 53,00; Haberbusch 230,00; Klucze 7,15.

Tendencja dla akcji niejednolita

Warszawa 24-8 (aw)

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji dziennika „Rozwój”
w miejscu

Al. Kościuszki 41.

W związku z notatką Zw. Zaw. „Praca Polska” zamieszczoną w Nr. 223 z dnia z dnia 24-8 r. p. t. „Przeciw maltretowaniu robotnic, protestuje Zw. Zaw. „Praca Polska”, niniejszem proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, iż p. Marjan Koziański, kierownik fabryki T. Gryglewicz, w postępowaniu swym odnosi się do kobiet — pracowni uwłaczając ich cześć kobiecej i ludzkiej.

Prawdą natomiast jest, że w dniu 21 sierpnia r. zgłosiły się dwie pracownice do kantoru fabryki z zażaleniem na p. Mieczysława Nieczkowskiego robotnika, członka Zw. Zaw. „Praca Polska” i b. zast. sekretarza związku, iż napastuje je w ordynarny sposób. Na skutek powyższego p. M. Koziański natychmiast zwolnił z pracy p. Mieczysława Nieczkowskiego. Tenże na skutek interwencji Zw. „Praca Polska” nie został z powrotem przyjęty do pracy.

Z poważaniem

Teofil Gryglewicz

Fabryka Wyrobów Tkackich w Łodzi



OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyłącznie śnać tylko oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO; znanych od lat trzydziestu i wystrzeżać się naśladowstw uporeczywie polecanych w podobnym do naszego opakowaniu.

„...przerwać tamę francusko - angielską.”

Niemcy szukają sprzymierzeńca w Ameryce
Wobec zbliżenia francusko - angielskiego

Berlin, 24-8 (tel. wł.)

Komentując sytuację międzynarodową, jaka powstała po wczorajszym ogłoszeniu komunikatu Havasa o stanowisku zajętem przez francuską radę gabinetową, wobec kwestji ewakuacji Nadrenji oraz, wyklągając wniosek z faktu, że min. Stresemann nie pojedknie do Genewy, stwierdza dzisiejsza nacjonalistyczna „Boersen Zeitung” na naczelnem miejscu, że konwencja morska Paryża i Londynu pociągnęła za sobą również i ściśle porozumienie obu aliantów zachodnich w kwestji okupacyjnej.

Byłoby rzeczą prózną — zdaniem dziennika — gdyby Niemcy usiłowały przerwąć właśnie w tem miejscu (w kwestji nadreńskiej — przyp. Red.) tamę francusko-angielską. Polityka Rzeszy musi obecnie poszukiwać nowych dróg, umożliwiających jej

dostosowanie się do nowopowstałego położenia międzynarodowego.

Podróż min. Stresemanna do Paryża opłaci się jedynie w tym wypadku, jeżeli kierownik niemieckiej polityki zagranicznej zdoła nad Sekwaną nawiązać nowy kontakt z amerykańskim sekretarzem stanu Kelloggem, który według wszelkich widocznych oznak śledzi sytuację wywołaną przez francusko-angielską konwencję wojskową ze szczególną uwagą. Nowy ten kontakt z Ameryką powinien, według życzenia „Boersen Ztg.” przynieść Niemcom korzyści, równoważące znaczenie entente cordiale Paryż i Londynem.

Artykuł „Boersen Ztg.” odzwierciedla mniej więcej dokładnie nietylko nastroje w kręgach nacjonalistycznych, ale i tendencje oficjalne polityki zagranicznej Niemiec.

W morderczym szale.

Kosooki zbrodniarz pozbawił życia 10 osób.

Nowy Jork 24-8 (ate)

Donoszą z Crass Valley z Kalifornji, że pewien Chińczyk, robotnik rolny jednej z ferm koło Fairfield, popełnił straszną zbrodnię.

Pod wpływem silnego wzburzenia psychicznego zamordował on rodzinę swego pracodawcy, oraz kilku robotników rolnych ogółem 10 osób.

Prawie wszystkie ofiary tej strasznej zbrodni są Chińczykami. Zbrodniarza aresztowano.

„Jenerał Głód”

W „BOLSZEWICKIM RAJU” JEST CORAZ GORZEJ I GŁODNIEJ.

Z Rosji sowieckiej nadchodzą wieści, świadczące, iż „jenerał Głód” daje się słyszeć we znaki bolszewikom. I tak na Ukrainie władze wojskowe zmniejszyły porcje chleba, otrzymywane przez żołnierzy. Żołnierze zwykłych oddziałów otrzymywać będą trzy czwarte funta razowego chleba na dobę zamiast półtora funta, żołnierze oddziałów G.P.U. — jeden funt zamiast dwóch funtów.

W ostatnich czasach wobec głodu, panującego w Rosji, zauważyć się daje nowy masowy napływ dzieci bezdomnych do Moskwy. Płyną ich całe fale z Leningradu, Władimira, Riazani, Samary, Twieri, Tuły i Syberji.

Wśród nich znajduje się pewien procent tych, które oddane były na wychowanie na wieś, a nie mogły znieść ciężkiej pracy i okrucieństwa włościan i uciekły. Bezdomne dzieci zapełniają znowu dworce kolejowe i pociągi, a walka z nimi jest wprost beznadziejna.

Mimo katastrofalnej sytuacji ekonomicznej, Rosja militaryzuje się. Wszyscy niemal robotnicy muszą należeć do organizacji przysposobienia wojskowego pod kierunkiem agentów armji czerwonej.

Organizacje te noszą nazwy zrzeszeń sportowych, lecz nie mają nic wspólnego ze sportem. Praca prowadzona jest systematycznie, obowiązuje karność wojskowa. Jacyż pilnują, żeby robotnicy brali udział w najrozmaitszych ćwiczeniach. Prawie w każdej organizacji istnieją oddziały, w których robotnicy i młodzież uczą się strzelania. Dziewczęta nawet muszą zaznajamiać się z obroną i kopać okopy.

Więzienia w Gruzji przepelnione są znowu przez ofiary teroru bolszewickiego. Codziennie dokonywane są liczne aresztowania. Aby zapobiec konieczności tworzenia nowych więzień, Sowiety wydalają więźniów na Syberję. W ciągu lipca r. wydalono w ten sposób 895 osób. Więźniowie polityczni poddawani są w podziemiach G.P.U. torturom fizycznym i moralnym. Egzekucje są na porządku dziennym.

W żeńskim gimnazjum
C. Waszczyńskiej

Zielona 15. tel. 19-00

Kancelarja czynna od 20 sierpnia codziennie od godz. 9 do 14

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3 września.

Listy z Grecji

Venizelos - zwycięzca.

Klęska byłego dyktatora Pangalosa. Ugruntowanie idei republikańskiej.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

ATENY, w sierpniu 1928 r.

Dnia 19-go sierpnia odbyły się w Grecji drugie po obaleniu dyktatury Pangalosa wybory parlamentarne. Kampanja przedwyborcza była tu tym razem daleko intensywniejsza, niż podczas wszystkich wyborów poprzednich. Okoliczność tę przypisać należy charakterowi ostatnich wyborów, które miały być miarodajne dla dalszych losów republiki greckiej. W Grecji ścierały się w ostatnich czasach gwałtownie dwa kierunki monarchistyczny i republikański, a oba te kierunki postanowiły podczas wyborów sierpniowych stoczyć z sobą bitwę decydującą. To też hasło „monarchja czy republika” w całej pełni opanowało kampanję przedwyborczą, prowadzoną z jednej strony przez republikańców z pod znaku Venizelosa a z drugiej przez monarchistów. Ostry charakter walki wyborczej potęgował w wielkiej mierze fakt iż czynny udział w niej brał zręczny i wymowny polityk grecki, Venizelos, który po dłuższym pobycie na emigracji powrócił niedawno do kraju i po obaleniu poprzedniego gabinetu Zaimisa utworzył własny rząd. Venizelos postanowił postawić tym razem wszystko na jedną kartę, która zadecydować miała o jego dalszych losach. Był to krok ryzykowny, ale szczęście mu sprzyjało. Z depeesz już wiemy, że wybory niedzielne skończyły się pięknym zwycięstwem Venizelosa. Katastrofalna porażka rojalistów dowodzi najlepiej, że idea republiki zdobyła sobie w Grecji pewny grunt pod nogami. Z ogólnej ilości 250 mandatów sejmowych Venizelos otrzymał w nowym parlamencie 227 mandatów, tak że zupełnie uzasadnione są słowa premiera, wypowiedziane przezeń po ogłoszeniu wyniku wyborów, że wybory te były dla niego największym zadośćuczynieniem jakiego doznał w swym całym życiu. Dzięki wspaniałemu sukcesowi niedzielnemu udało się Venizelosowi przywrócić starą sławę swej partji liberalnej, która w Grecji jest właściwie matką wszystkich stronnictw republikańskich. Z partji liberalnej Venizelosa wyszli prawie wszyscy wybitni politycy greccy, którzy odegrali doniosłą rolę w rozwoju Grecji powojennej, a więc: generałowie Plastiras, Kondylis i Papanastasiu; dalej ministrowie Michalakopoulos i Kafandaris i wielu innych. Po klęsce w Arji Mniajszej, która pociągnęła za sobą

abdykację króla Jerzego i upadek idei wielkagreckiej, monarchiści zmuszeni byli na jakiś czas ustąpić z widowni politycznej, ustępując miejsca republikańcom. Dopiero podczas następujących wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych po obaleniu Pangalosa (w listopadzie 1926 roku) udało się monarchistom zdobyć część utraconych pozycji, dzięki czemu zaproszeni oni zostali przez nowego premiera Zaimisa do wydelegowania swych przedstawicieli do rządu. W rezultacie nawiązanych między obydwoimi obozami rokowań do rządu weszła grupa monarchistyczna Mataxesa i w ten sposób Grecja otrzymała rząd nawpół republikański, nawpół monarchistyczny. Rzecz jasna, że przy takiej strukturze rządu i większości rządowej prace parlamentarne posuwały się naprzód w tempie bardzo powol-

nem, a rząd na każdym kroku zwalczać musiał najrozmaitsze trudności, wynikające z zasadniczej różnicy programów politycznych obydwu w gabinetach reprezentowanych kierunków.

Do obecných wyborów poszło ogółem pięć wielkich ugrupowań. Mandaty w nowym parlamencie otrzymali liberałowie Venizelosa (227), monarchiści Caldarisa (14), postępowcy (4), komuniści (4), Pangalos (1).

Opinia grecka przyjęła wiadomość o zwycięstwie Venizelosa z entuzjazmem, oczekując, że rząd jego przyniesie krajowi obok stabilizacji gospodarczej również konsolidację stosunków politycznych w kraju i wzmocnienie pozycji Grecji na forum międzynarodowym.

Kamos.

„Kraina śmierci”

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO PERU I PÓŁNOCNEJ BRAZYLJI

W ostatnim czasie na łamach prasy pojawiły się artykuły traktujące szeroko o możliwościach kolonizacyjnych w Peru i półn. Brazylii i o przyznaniu przez republikę peruwiańską znacznych obszarów dla osadnictwa polskiego. W związku z tem nie można pominąć młóceniem następującej przestrogi:

„Ukraiński Nowy Czas” zamieszcza obszerną korespondencję z Orto Uljano z Brazylii, której treść stanowi straszliwe ostrzeżenie przed popieraniem emigracji do Peru, oraz północnej i zachodniej Brazylii.

Autor korespondencji, A. Korski, jak widać z treści listu, znający doskonale stosunki, twierdzi, że koncesje na kolonizację w Peru, oraz w stanach Brazylii i Amazonas, Santo Espirito i Para, otrzymane przez dyrektora towarzystwa kolonizacyjnego w Warszawie, p. Gliszczyńskiego, są nie do objęcia przez Europejczyków z powodu tro-

pikałnego gorąca, panującego przez cały rok.

P. Korski przedstawia w groźnych barwach warunki życia emigrantów w tych okolicach dosłownie zwierzęce bytowanie, na jakie emigranci są skazani w pustkowia, brak pożywienia, choroby, zwłaszcza febra nieuleczalna dla Europejczyków i niebezpieczna z powodu następstw, czyniących chorego kaleką, dalej wskazuje na wyzysk emigrantów z powodu nieznamomości języka portugalskiego i zależności ich od agentów, obchodzących się z nimi, jak z bydłem.

Autor korespondencji kończy następującym, charakterystycznym zwrotem:

„Ponieważ się boję, ażeby ofiarami Brazylii i Peru nie padli moi bracia — Ukraińcy, uważam za swój obowiązek przestrzec wszystkich przed temi krainami śmierci. Przyjechać tutaj łatwo, ale wrócić stąd trudno”.

HALL CAINE.

62)

Więźniowie № 25.

W rzeczywistości sprawa tak się przedstawiała, że wyrok ulaskawiający Jazon nadszedł z pewnym opóźnieniem, a kiedy po upadku Republiki, duńscy oficerzy zajęli miejsce islandzkich, kapitan, sprawujący władzę w kopalniach, zwolnił tylko przestępców politycznych, więc Jazon jako zwykły zbrodniarz, pozostał w kopalniach. Inni zaś więźniowie w liczbie mniej więcej pięćdziesięciu, nie znali ani Michała Złotowłosego, ani Jazona. Byli to starzy zbrodniarze z odległych miejscowości, odsiadujący karę więzienną w Reykjavik jeszcze za pierwszych rządów Jorgensena, a z nastaniem Republiki zesłani do Krisuvik.

Tak się więc słożyło, że jakkolwiek zamknięci obaj na tej samej małej przestroni, Jazon i Złotowłosey wzajemnie siebie nie wiedzieli. A surowa dyscyplina więzienna przez szereg długich miesięcy

Dwie szopy, służące więźniom za mieszkanie, a właściwie za miejsce noclegu, wznosiły się na dwóch przeciwległych punktach palisady, jedna po stronie północnej, druga po południowej — pierwsza, z widokiem na bezmiar morza, druga nad brzegiem posępnego jeziora. Rudy Jazon mieszkał w szopie nadmorskiej, Złotowłosego umieszczono w szopie koło jeziora. Szopy te skonstruowane z grubych, nieociosanych paliów, wewnątrz zamiast podłogi miały ubitą ziemię jak na boiskach, a poustawiane wzdłuż ścian wąskie, drewniane ławy zastępowały łóżka. Więźniowie przychodzili tu po ukończeniu roboty dziennej o ósmej wieczorem, a wychodzili z uderzeniem piątej rano. Każdy z nich nosił stale ze sobą dwie koneweczki; w jednej miał całodzienną żywność, składającą się z funta sztokfisu i kromki chleba — druga służyła do przechowywania odpadków i wszelakich nieczystości, nagromadzonych w ciągu dnia. W każdej z owych szop mieszkało po trzydziestu niemal mężczyzn. Nie dziw więc, że atmo-

sfera przesiąknięta strasznymi wyziewami i zgnilizną, zabójczą dla mieszkańców, była natomiast doskonałą wylegniarnią dla wszelkiego robactwa, rozlażącego się po ścianach i powale. I gdy płuca wdychały te straszne miazmaty, nogi grzęzły po kostki w błocie i gnoju.

Każdy nowo-przybyły więzień, przez pierwsze trzy miesiące, musiał co rano po odejściu towarzyszy czyścić tę straszną norę. Przez cały ten czas nosił żelazną obróżę zakończoną dzwonkiem — oznakę najwyższej degradacji. Tak więc Jazon spełniał to straszne zajęcie w szopie nad morzem — Złotowłosey koło jeziora. Jazon z ponurą zaciętością, ale spokojny i zrezygnowany nosił swą dolę; Złotowłosey natomiast burzył się i protestował ze wszelkich sił, nie mogąc żadną miarą przemóc wstrętu, który go wprost dławiał, podkopując siły i zdrowie.

Tak upłynęły dwa miesiące, w ciągu których ci dwaj ani razu się nie zetknęli, gdy przypadek spowodował zmianę w ich położeniu.

(d. c. n.)

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

„Gość z tamtego świata”. Jak okradziono milionerkę francuską.

W Paryżu zmarła przed kilku dniami ekscentryczna milionerka nazwiskiem Diebel, która była bohaterką sensacyjnego procesu. Małżonka pani Diebel, właścicielka wielu milionów franków i kilku zamków, znaleziono pewnego dnia w ogrodzie zastrzelonego.

Pani Diebel twierdziła, że mąż jej po pełnił samobójstwo, a komisja śledcza ustaliła fakt morderstwa. Milionerkę aresztowano, ale po sensacyjnym procesie uwolniono ją.

Od tego czasu pani Diebel prowadziła życie samotnicze w swoim zamku. Prześladowały ją we dnie i w nocy jakieś wizje. Ciągłe zdawało się jej, że widmo męża „straszy” w zamku.

Pewnego wieczoru pani Diebel siedziała sama w jadalni, gdy nagle otworzyły się drzwi i wszedł mężczyzna w czarnych okularach. Pani domu krzyknęła przeraźliwie. Niesamowity gość podobny był zupełnie do jej zmarłego męża. Miał na sobie nawet to samo ubranie, które nosił zmarły w dniu swej tragicznej śmierci.

Rysów twarzy co prawda pani Diebel dokładnie rozpoznać nie mogła, ponieważ przybysz kapelusz miał nasunięty głęboko na czoło. „Gość z tamtego świata” nie mówił ani słowa, zasiadł w fotelu i z apetytem zaczął pochłaniać znajdujące się na stole kuropatywy. Widocznie wyglodził się w „światach”.

— Każ przynieść burgunda który tak lubięm za życia — rozkazało „widmo” głuchym, grobowym głosem. Przerazona pani Diebel zemdliała. „Duch” ściągnął bezprzymtomnej brylantowe pierścionki z palców i zerwał perły ze szyi. Tymczasem pani zamku odzyskała przytomność i zobaczyła że „widmo” pakuje do kuferka jej antyczne srebra.

Nie odważyła się jednak zawezwać pomocy. Gardło miała jakby zasznurowane.

— Oddaj mi klucz od kasy! Chcę za-

brać moje pieniądze! — wydał nowy rozkaz „duch”. Przerazoną kobietą jak zahipnotyzowana oddała klucz bez oporu.

„Widmo” zgarbło całą gotówkę jaka była w kasie, zabrało jeszcze kilka cennych klejnotów i opuściło zamek z dobrze wyładowanym kuferkiem. Dopiero w jakąś godzinę potem pani Diebel zawezwała służbę, przebywającą w innym skrzydle zamku.

Uwiadomiona o niesamowitym rabunku żandarmerja wszczęła śledztwo i zaarrestowała „widmo”. Gościem z „tamtego

świata” okazał się miejscowy ogrodnik, który dobrze znał dziwactwa pani Diebel oraz rozkład apartamentów w zamku.

Pani Diebel pod wrażeniem tego wypadku ciężko zachorowała. Lekarz stwierdził, że ogrodnik-włamywacz zahipnotyzował ją.

Od tego czasu milionerka nie odzyskała już zdrowia ani równowagi nerwowej. Złamana fizycznie i psychicznie odeszła za swym mężem w krainę śmierci...

Nadużywanie S. O. S.

SYGNAL RATUNKOWY, KTÓREGO UŻYCIĘ DROGO KOSZTUJE.

W ostatnich czasach, gdy coraz częstsze są nieudane niestety przeloty transoceaniczne, fale powietrzne rozbrzmiewają radiowymi nawoływaniem SOS — ratujcie nasze dusze. — Na ten temat kaptan jednego z wielkich parowców angielskich powiedział londyńskiemu dziennikarzom: — Oczywiście wielkie floty okrętowe zawsze są gotowe pospieszyć z pomocą nawoływaniom SOS jednakże istnieje wielka różnica między wyruszeniem na pomoc tonącemu okrętowi a walczącemu z falami samolotowi. Lotnicy, którzy dobrowolnie skazują się na groźące dotąd niebezpieczeństwo przelotu nad Atlantyką, mają na względzie wyłącznie swą własną sławę i rozgłos jaki im udany lot przynieść może. Nie myślą zaś o kosztach, które powstają.

Kiedy nadchodzą nawoływania SOS udają

się na ratunek wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty, jakkolwiek pomoc kilku okrętów wymagana jest tylko, gdy tonie parowiec, do uratowania zaś lotników wystarczyłby jeden tylko statek. Wszystkie te okręty zbaczają, ze swej drogi, przerywają swój kurs, tracą wiele czasu, co jest równoznaczne ze stratą materialną. Szersza publiczność nie daje sobie nawet sprawy z tych kosztów, jakie pociąga za sobą ratownictwo. Dość powiedzieć, że 5 lub 6 parowców, które pospieszyły z pomocą lotnikowi Courtney'owi poniosły straty wynoszące 50 tysięcy dolarów. W tych warunkach ratownictwo jest drogą przyjemnością. Dodac do tego możemy, że koszty poniesione przez rządy włoski, szwedzki i norweski a sowiecki przy odszukiwaniu członków ekspedycji generała Nobila, przewyższają pół miliona dolarów

Samochodem przez merze płomieni

WSTRZĄSAJĄCA PRZYGODA BELGIJSKICH UCZONYCH.

Z Konga belgijskiego donoszą, że do Bulavayo przybyli członkowie belgijskiej ekspedycji naukowej, którzy przeżyli niezwykle wstrząsające, dramatyczne przygody.

W pobliżu miejscowości Dodoma samochód ekspedycji dostał się w szalejące morze płomieni. Palły się olbrzymie lasy. Ogień wokół pożerał i niszczył wszystko. Samochód belgijskich podróżników uciekał w szalonym tempie przed ścigającym go gno-

źnym żywiołem.

Niekiedy trzeba było jechać wprost przez morze płomieni. Nagle zaczęła się palić benzyna w zbiorniku. Był to moment najbardziej dramatyczny, który o mało co nie zakończył się straszną katastrofą. Albowiem myśliwska amunicja ekspedycji, znajdująca się w pobliżu zbiornika, eksplodowała. Kilku członków wyprawy odniosło rany, na szczęście lekkie.

B. i M. COLE

192)

Testament Hugona Radletta

— Tak było inspektorze. Tylko myśl o niej nie opuszczała mnie ani na chwilę. A ponieważ tak się złożyło że spędzałem urlop w pobliżu Parame..

— Tak się złożyło! — przerwał Blaikie — a mnie nawet do głowy nie przyszło, czemu pan wybrał sobie akurat to miejsce.

— Pomyślałem, że wartoby raz jeszcze rzucić okiem na tę miejscowość.

— Słuchaj Wilson — zawołał generał — łatwiej panu mówić, że może pan dowieść tego wszystkiego, ale ja złapałem swego człowieka, a pan — nie! Pański zbrodniarz znajduje się teraz daleko w Rosji. ha, ha, To jest argument przeciwko panu.

— Prawda, — rzekł Wilson — w zupełności się z tem zgadzam. Na to wszystko należało wpaść na początku śledztwa. Przyznaję, że Blaikie i ja jesteśmy winni, iż tak się nie stało ale to jeszcze nie

powód, ażeby wieszać niewinnego człowieka!

— Wciąż jeszcze nie mam żadnych dowodów, prócz pańskiego zapewnienia, że ten człowiek jest naprawdę niewinny.

— Pozwólcie teraz, że opowiem wam dokładnie, czego się dowiedziałem. Wilson dał Blaikiemmu i generałowi krótkie sprawozdanie ze swoich przygód i spostrzeżeń, zarówno w Parame jak i w Poole. Blaikie przysłuchiwał się z otwartymi ustami. Z gorczycą myślał o zamkach na lodzie, jakie ongiś budował, pewny iż sprawa morderstwa w hotelu Sugdena przyniesie mu sławę.

— Ale — rzekł Bunker, gdy Wilson skończył opowiadanie — to wszystko jeszcze nie dowodzi że Pasquett popełnił morderstwo. Pasquett mógł znajdować się wtedy w Anglii — ale Rosenbaum jest sprawcą zbrodni, nawet jeśli Pasquett maczał w niej ręce. Nie może pan zlekceważyć zeznań Sacheverella, nawet, jeśli pan nie wierzy Culpepperowi.

— Rosenbaum w hotelu — upierał się Wilson — miał nadszarpięte ucho.

— Według pana — to był w rzeczywistości

Pasquett — rzekł Blaikie — ale jakos nie mogę uwierzyć, że Pasquett jest mordercą. Nie wygląda na takiego.

— Jakżebym to było możliwe? — wykrzyknął Bunker — spotkałem go na obiedzie u lorda Baitinga, bardzo przywoity człowiek. Nie, to ten boleśnie zabił Radletta.

— Czy uwierzycie — odezwał się Wilson — że i mnie jest bardzo trudno w to uwierzyć? Ale nie mogę zapomnieć o tem zdeformowanym uchu. Obawiam się poważnie, że to jednak był Pasquett, chociaż byłby to bolesny cios dla mojej wiary w naturę ludzką.

— Ale w gruncie rzeczy nie dowiódł pan niczego — oświadczył generał.

Wilson zwrócił się do niego nieco pogardliwie. — A jak panu się zdaje — z jakiej racji przetrzymam swobodnie Culpeppera? Gdybym miał w ręku niezbitę dowody jego winy — zaarrestowałbym go natychmiast. Nie, pozwoliłem mu iść, ponieważ potrzeba mi więcej dowodów a liczę na niego że zabił coś, co go skłamał.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 25 sierpnia Ludwika Kr.

TEATRY

Teatr Letni

Gong: — „Wszędzie Rafałek“.

WIDOWISKA

Casino: — „13-ty Przysięgły“.

Splendid: — „Dama z rekordem światowym“.

Odeon: — „W kuszącym ogniu brylantów“.

Corso: — „Grzechy Paryża“.

Dom Ludowy „Sandra“.

Miejski Kin. Ośw. „Nędznicy“.

Wiadomości bieżące.**W sprawie zapisów na Politechnikę Warszawską.**

Akademicka Grupa Pracy zawiadamia wszystkich zainteresowanych maturzystów, że termin składania podań o przyjęcie na wszystkie wydziały Politechniki Warszawskiej upływa 31 sierpnia. Bliższych informacji w tej sprawie udziela się w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej Konstancyńska 26 od 5—7 poł. w pon., środy i piątki.

Z Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie.

Akademickie Koło Łodzian w Warszawie udziela maturzystom i maturzystkom informacji w sprawie warunków zapisu i studiów na wyższych uczelniach w Warszawie: Uniwersytet, Politechnika Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Handlowa, Wolna Wszechnica Polska i Państwowy Instytut Dentystyczny.

Informacji udziela się w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej Konstancyńska 26 pr. oficyna 1 piętro od 5—7 poł. w poniedziałki, środy i piątki.

Nie pluń na schoda.

Łódzkie Starostwo Grodzkie nakazuje niebawem wywieszenie we wszystkich klatkach schodowych domu napisów z zakazem plucia i wyszczególnieniem kar i grzywien za zanieczyszczanie płwocinami miejsc publicznych. Za plucie w miejscu publicznym przewidziana jest kara do 1000 zł. grzywny lub do 3-ech miesięcy aresztu. (p)

Rodzice odpowiedzialni są za dzieci

Łódzkie Starostwo Grodzkie wyjaśnia, że w wypadku przekroczeń administracyjnych, popełnianych przez małoletnich, pociągnięci mają być do odpowiedzialności rodzice. Wszelkie skutki, wynikające z tytułu sądownego karno-administracyjnego ponoszą rodzice. (p)

Budowa nowego dworca na Polesiu Widzewskim

NIE BĘDZIE W ROK U BIEŻ. PODJĘTA.

Sprawa przeniesienia stacji towarowej na Polesiu Widzewskie posiada dla dalszego rozwoju miasta pierwszorzędne znaczenie ze względu na to, iż urządzenia stacji, wybudowanej przed pół wiekiem, nie mogą sprostać obecnemu ruchowi kolejowemu, którego intensywność stale wzrasta.

Magistrat m. Łodzi w szeregu memoriałów, podkreślał konieczność jaknajwcześniejszego podjęcia budowy nowej stacji na Polesiu Widzewskim, co pozwoliłoby na zatrudnienie około 2,000 robotników z pośród bezrobotnych.

W odpowiedzi na memoriał ten Urząd Wojewódzki zawiadomił Magistrat, iż Min. Komunikacji wobec braku kredytów

na budowę stacji towarowej na Polesiu Widzewskim jak również wobec braku oddzielnych funduszy na zatrudnienie bezrobotnych, z których prace te były poprzednio prowadzone, nie może robót tych wznowić.

W związku z powyższym Magistrat, wobec rozpoczęcia prac nad budżetem państwowym na rok 1929—1930, wystąpi do władz centralnych, a następnie do klubów parlamentarnych i posłów łódzkich o wstawienie do budżetu państwowego na r. 1929—1930 kredytów na budowę stacji towarowej na Polesiu Widzewskim oraz na pozostałe inwestycje kolejowe, których przeprowadzenie posiada tak doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju miasta.

Nowy ustroj sądów powszechnych

WEJDZIE W ŻYCIE Z DN IEM 1 STYCZNIA 1929 R.

Dnia 1-go stycznia 1929-go r. wchodzi w życie ustawa o ustroju sądów powszechnych. W związku z tem Min. Sprawiedliwości opracowuje szereg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, a mianowicie w sprawie sądów dla nieletnich, w sprawie trybu wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, grodzkich i pokoju, w sprawie prokuratorów, w sprawie organizacji aplikacji sądowej, egzaminu sędziowskiego, oraz praw

i obowiązków aplikantów, w sprawie ustroju i zakresu działania sekretariatów sądowych, prokuratorów, oraz innych urzędów administracji sądowej, tudzież warunków przyjmowania urzędników kancelaryjnych, w sprawie niszczenia aktów sądowych, względnie przekazywania ich archiwom, oraz szereg mniej ważnych. Wszystkie te rozporządzenia będą stopniowo ogłaszane, począwszy od końca września r. b.

Kto może być zwolniony od ćwiczeń

KARTY POWOŁANIA MOŻNA ODEBRAĆ DO 10 WRZEŚNIA BR.

W związku z ogłoszonym wezwaniem na ćwiczenia, zwolnieni są od zgłaszania się następujący szeregowcy i podoficerowie: 1) ci, którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1929 na skutek wniesionych podań do PKU, 2) ukończyli w r. b. przepisana służbę w wojsku stałym i zwolnieni są do rezerwy, lub stale urlopowani, 3) odbyli już przepisana ilość ćwiczeń, 4) wyłączeni są od spełnienia obowiązku służby wojskowej na mocy art. 9 ustawy lub są w areszcie śledczym lub odbywają karę pozbawienia wolności w areszcie lub w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, 5) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą, lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, 6) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne 7) pełnią służbę czynną w policji państwowej, 8) są czasowo zwolnieni na przeciąg 12 miesięcy.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia, którzy do 25 sierpnia nie otrzymają kart powołania na ćwiczenia, lub którzy z jakiegokolwiek powodu nie odbyli ćwiczeń w rb. winni zgłosić się przed 10 września do PKU, gdzie otrzymają karty powołania.

Rezerwiści przebywający czasowo na terenie obcej PKU, winni zgłaszać się do tej PKU, na której obszarze przebywają, przy zgłoszeniu okazać należy dowód meldunku czasowego, dokonanego w urzędzie meldunkowym.

Po odbiór kart powołania winni zgłaszać się rezerwiści przed 10 września by uniknąć natłoku w ostatnim terminie. (bip)

Szereg zakładów fryzjerskich Łodzi zostanie zamknięty za stan anty-sanitarny.

W ostatnich dniach oddział sanitarny magistratu przeprowadził ścisłą kontrolę zakładów fryzjerskich i golarskich na terenie miasta, w celu stwierdzenia, czy lokale w których się mieszczą oraz czynności w nich wykonywane odpowiadają obowiązującym przepisom. W wyniku inspekcji stwierdzono, że szereg zakładów fryzjerskich mieści się w lokalach absolutnie nieodpowia-

dającym wymogom sanitarnym i higienicznymi.

W związku z powyższym oddział sanitarny magistratu wystąpi do odpowiednich władz z wnioskiem o zamknięcie tych zakładów. Niezależnie od powyższego oddział sanitarny magistratu będzie stale przeprowadzał drobne inspekcje zakładów fryzjerskich. (p)

Kronika policyjna.

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.

W fabryce Scheiblera i Grohmana przy ulicy Emilji 25, 27-letni robotnik Roch Dubis, zamieszkały przy ul. Częstochowskiej 8 podczas pracy uderzył głową o kant maszyny, odnosząc głęboką ranę. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł go do domu. (p)

Pod kołami tramwaju.

W dniu wczorajszym przed domem przy ul. Narutowicza 64 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 42-letni dozorca domu Nr. 66 przy tejże ulicy Franciszek Wieniak, podczas sprzątania jezdnii dostał się pod wyjeżdżający z remizy tramwaj. Ziarna krew motorniczego, który niemal w miejscu zatamował wagon sprawiła, iż Wieniak uległ tylko ogólnym potłuczeniom. Po udzieleniu mu przez lekarza pogotowia pierwszej pomocy, przemieszony został do domu. (p)

Pod resor! a

Czteroletni Władysław Ochojmięko (Ogrodowa 27) dostał się pod przejeżdżającą resorkę Henocha Gerbarda. Koła resorki zgniotły chłopcu nogi i w stanie bardzo ciężkim odwiozło go pogotowie do szpitala, a furmanem zajęła się policja. (bip)

Spisano ul. 14.

W dniu wczorajszym do Stanisława Brzeskiego, zamieszkałego przy ul. Zawiszy 14, pracownika firmy Arnold Karol, przy ul. Grabowej 25 niosącego trzy sztuki pluszu do przedsiębiorstwa ekspedycyjnego przy ul. Zawadzkiej Nr. 6, podszedł jakiś osobnik i przedstawiając się jako pracownik owego przedsiębiorstwa ekspedycyjnego skłonił go do oddania sobie towaru, który załadował na donozkę i odjechał. Dopiero później okazało się, iż Brzeski padł ofiarą sprytnego oszusta. Powiadomione władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. (p)

Przy jeździe 100 km. w godzinę.

Z Łodzi wyjechał na szosę w kierunku Warszawy samochód półciężarowy firmy warszawskiej „Alfa-Lava“, prowadzony przez szofera Rudolfa Gromka.

Za Łodzią, szofer jechał z szybkością 100 km. na godzinę, gdy nagle z zakrętu wyjechała taksówka.

Gromek krzyknął „wstrzymaj się“ i momentalnie wszystkimi hamulcami zatrzymał samochód, lecz siłą odśrodkową wyrzucony został na szosę i uderzywszy głową o kamienie doznał pęknięcia czaszki i natychmiast skonał.

Przybyłe na miejsce władze policyjne prowadzą dochodzenie. (bip)

Ostrzeżenie.

Od kilku dni jacyś nieznani osobnicy obchodzą właścicieli i administratorów nieruchomości i, przedstawiając się jako funkcjonariusze Wydziału Zdrowotności Publicznej, domagają się nabywania druków jakiegoś regulaminu sanitarnego.

W związku z powyższym Wydział Zdrowotności Publicznej ostrzega przed powyższymi osobnikami, gdyż Wydział żadnych funkcji nie delegował do

Burzliwe posiedzenie zarządu Elektrowni.

PROTEST MAGISTRATU PRZECIW PRZYJMOWANIU OBCOKRAJOWCÓW.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Elektrowni Łódzkiej, na którym między innymi przedstawiciele magistratu zgłosili wniosek o bezwzględne nieprzyjmowanie obcokrajowców na stanowiska w tej instytucji. Wniosek swój przedstawiciele magistratu umotywowali bezrobociem, które daje się dotkliwie we znaki obywatelom polskim i powoływali się na udział akcjonariuszem koncesję, która wyraźnie zastrzega się przeciwko przyjmowaniu obcokrajowców do Elektrowni, jak również i na ustawę o obcokrajowcach, która tak samo zakazuje udzielania pracy osobom posiadającym przynależność państwową obcą.

Wniosek przedstawicieli magistratu wywołał ożywioną, chwilami burzliwą dyskusję. Akcjonariusze oświadczyli, iż żadną

miarą nie zgodzą się na wprowadzenie w życie wniosku magistratu i że obcokrajowców będą przyjmowali i nadal, gdy uznają to za stosowne, właśnie na podstawie ustawy o obcokrajowcach, która zezwala na przyjmowanie obcych poddanych do pracy na okres trzymiesięczny. Akcjonariusze E. lektrowni wyjaśnili przytem, że urządzić się będą w ten sposób, że po trzech miesiącach pracy obcokrajowca zwolnią na jeden dzień, poczem znowu zaangażują go na trzy miesiące, by znowu go zwolnić na jeden dzień i ponownie przyjąć.

W odpowiedzi przedstawiciele magistratu oświadczyli, że jeśli wniosek ich nie zostanie zrealizowany, to magistrat odwoła się w tej sprawie do władz nadzorczych. (p)

Poświęcenie Kamienia Węgielnego pod budowę szpitala O. O. Bonifratrów

ODBEDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ DN. 26 B. M. W CHOJNACH.

W niedzielę 26 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się w Chojnach dawno oczekiwana przez społeczeństwo łódzkie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szpitala O.O. Bonifratrów.

Szczytna działalność filantropijno społeczna O.O. Bonifratrów na terenach Małopolski i Górnego Śląska, napędza sarca naj

biedniejszej ludności naszego miasta otuchą, że tak jak tam i tutaj nasfaną lepsze czasy w pielęgnowaniu biednych chorych bez różnicy wyznania i narodowości.

Dojazd tramwajami Nr. 4 i 11 do mostu kolejowego, następnie dojście do miejscy ulicy P...

„Sw. Florjan“ dla „Sw. Barbary“

WYJAZD ŁÓDZKIEJ DRUŻYNY STRAŻACKIEJ DO TURYNU NA MIĘDZYKRAJOWE ZAWODY.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-jej popołudniu z dworca Łódź-Fabryczna wyjechała drużyna strażacka składająca się z 24-ech szeregowych II-go i V-go oddziału Ł.S.O.O., która reprezentować będzie Rzeczypospolitą Polską na międzynarodowych zawodach Straży Pożarnych w Turynie we Włoszech, które odbędą się w dniach od 30 sierpnia do 4-go września rb. Drużyną dowodzi naczelnik V-go oddziału Ł.S.O.O., p. inż. Stanisław Birczowski.

Drużyna reprezentacyjna zabrała z sobą upominek dla straży pożarnej w Turynie w postaci

pięknego proporczyka, ufundowanego przez komendanta ŁSOC. dr. Alfreda Grohmana. Na jednej stronie proporczyka widnieje wizerunek patronki straży ogniowej włoskiej Św. Barbary z napisem: w języku włoskim: „Bratniej Drużynie Turynu Straż Ognicwa Łódzka“, na drugiej zaś wizerunek Św. Florjana — patrona strażactwa polskiego. Na dworcu zgromadzili się licznie oficerowie Straży Pożarnej Łódzkiej z komendantem Grohmanem na czele oraz przedstawiciele społeczeństwa, którzy obdarzyli odjeżdżających kwiatami. (p)

sprzedaży domokrężnej druków. Wszelkie druki, wydawane przez Wydział Zdrowotności Publicznej, są do nabycia wyłącznie w Dozorach Sanitarnych.

Ze związków i stowarzyszeń.

PRACA W „PRACY POLSKIEJ“.

Sekcja Portjerów i Dozorców Zw. Zawod. „Praca Polska“ zawiadamia swych członków, że jest do objęcia kilka miejsc. Zgłoszenia w Sekretarjacie Związku ul. Główna Nr. 48 od 8 do 12 w południe.

Zarząd Sekcji równocześnie prosiłby zgłaszających się zabierali ze sobą dowody osobiste oraz świadectwa z poprzedniej pracy.

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska“ za

wiadomiami swych członków i sympatyków, że w dziale pośrednictwa pracy są do objęcia następujące miejsca:

50 tkaczy wzgl. tkaczek na różne krosna; 20 tkaczy na krosna pluszowe bawel, 5 trajberek na jedwab., 5 szpularek; 5 przadek

Zgłoszenie przyjmuje Sekretarjat Związku od 8 do 12 w południe. Prosi się zgłaszających, by we własnym interesie zabierali ze sobą dowody osobiste, legitymacje członkowskie oraz świadectwa z poprzedniej pracy.

ZEBRANIE W SEKCJI METALOWCÓW.

W poniedziałek dnia 27 sierpnia br. o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu Sekcji Metalowców Zw. Zawod. „Praca Polska“. Nieobecność na tym zebraniu winna być usprawiedliwiona.

ZE STOW. POLSK. KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚCIJAN.

W związku z rozporządzeniem Magistratu m. Łodzi o przymusowej rejestracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, Zarząd Stowarzyszenia powiadamia swych członków, że rejestrację tę przeprowadza kancelarja Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) w godzinach od 10-tej do 3-ej i od 4-ej do 6-ej.

Druki do wypełnienia są na miejscu. należy załączyć patent handlowy lub przemysłowy za rok 1927.

Ostateczny termin zgłaszania się w Stowarzyszeniu upływa dn. 30 bm.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Godziennie rano i wieczorem odbywają się w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej, pełne próby sceniczne z inauguracyjnej premjery sezonu. Będzie dana, jak wiadomo, baśń-ferja Gozziego-Ze-gadłowicza „Księżniczka Turandot“. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz.

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego nastąpi w sobotę, dnia 1 września. Sprzedaż biletów rozpocznie się od poniedziałku dnia 27 bm.

TEATR ART. LIT. „GONG“

Dzisiaj powtórzenie atrakcyjnej rewii aktualnej p. t. „Wszędzie Rafałek“! Z udziałem całego doskonale zgranego zespołu „Gongu“ na czele z pp. Runowiecką, Belskim; Cybulskim, Laskowskim, Kamińskim; Sielańskim, ulub. Łodzi Cz. Skoniecznym, oraz gościnnie występującymi znakomitą artystką teatru miejskiego w Katowicach b. wodewilistki teatru „Perskie Oko“ p. Sabiny Sawickiej i baletmistrza teatrów lwowskich Jana Cesarskiego.

Ostrzeżenie.

Od szeregu miesięcy pojawia się w różnych stronach kraju Stefan Mirowski, podający się za harcerza. Osobnik ten zbiera ogłoszenia do, nieistniejącego już dawno, wydawnictwa „Jednodniówka Związku Harcerstwa Polskiego“ oraz podejmuje ofiary na rzecz harcerstwa.

Stefan Mirowski legitymuje się dokumentami harcerskimi, posiada również kwitarjusz z pieczęcią wydawnictwa „Jednodniówka Z. H. P.“

Wymieniony niema nic wspólnego ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, dowody harcerskie, któremi się legitymuje, są fałszywe.

Ostrzegając tą drogą wszystkich, zwłaszcza zaś ziemiaństwo, Zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Harcerstwa Polskiego usilnie prosi o współdziałanie w przyłapaniu szusta. Wiadze policyjne Woj. Łódzkiego zawiadomiono.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego.

Chłopiec na posyłki dotrząbny
Odol Lipowa 47 3792-3

Pelzebny szawc zdolny na mes-
ką robotę Nawrot 42
3774-1

Wszystko powyższe 3 do 4 tysięcy zł
do interesu otrzyma stałą po-
sade woznego i t. p. Oferty sub
„M.B.“ kierować do „Rozwoju“

Przybyłak się pies biały włos
długi Targowa 33 sklep spo-
żywczy

Wirker

doświadczony na cieżkich
fundamach może się
natychmiast zgłosić „Wysok-
li zasobek i praca przez
określony rok zagwarantowa-
na Grabowa 131 Tętko-
2294-2

Oplaty stemplowe.

ZMIANA TARYFY, ZNAMIENNA DLA SFER HANDLOWYCH

W związku z interwencją jednego ze stowarzyszeń kupieckich w sprawie opłat, pobieranych przy rejestracji przedsiębiorstw, Urząd Przemysłowy I-ej instancji wyjaśnił, iż zgłoszenie o prowadzeniu przedsiębiorstw wolne jest od opłaty stemplowej na zasadzie art. 142 p. 1 Ustawy z dn. 1.VII o opłatach stemplowych.

Natomiast potwierdzenie zgłoszenia, wydawane przez Urząd Przemysłowy I-ej

instancji, podlegają zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 13 marca 1928 r., za potwierdzoną reskryptem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi L.S.M. 1633 z dn. 21 lipca 1928 r., opłacie w wysokości zł. 3. Opłata ta pobierana jest tytułem pokrycia wydatków, związanych z prowadzeniem przez Magistrat agend poruczonych, nie zaś tytułem opłaty stemplowej.

ZYCIE SPORTOWE.

Rozkład zawodów sportowych.

SPORTOWA SOBOTA i NIEDZIELA w ŁODZI.

(C-S) Program spotkań piłkarskich na dzień jutrzejszy nieprzewiduje żadnych spotkań ligowych: Turyści grają bowiem z Legją w Warszawie, zaś Ł.K.S. ma wolny termin. Jedyną atrakcją sportową niedzieli będzie spotkanie towarzyskie Ł.K.S.-u z Polonją stołeczną, które odbędzie się w parku Ł.K.S. o godz. 16-30. Odpoczywają również lekkoatleci i kolarze, a jedynie sekcje kolarskie Makkabi i Ł.K.S. urządzają wycieczki.

Szczegółowy program imprez niedzielnych i sobotnich przedstawia się następująco:

piłka nożna.

Dzisiaj: na boisku przy ul. Wodnej o g. 14-30 Ł.T.S.G. II-Hakoah II, na boisku przy ul. Wodnej o godz. 16-30 Ł.T.S.G.-Ha-

koah. na boisku DOK o godz. 16-30 Sztern-Samson.

Jutro: na boisku DOK, godz. 11 W.K. S. - P.T.C. na boisku D.O.K. godz. 14-30 Widzew-Ł.K.S., na boisku Ł.K.S. godz. 14-30 Słowacki - Bieg, na boisku Ł.K.S. godz. 16-30 Polonja - Ł.K.S. na boisku przy ul. Wodnej godz. 16-30 Pogoń-Ł.K.S.B.W. na boisku przy ul. Wodnej godz. 14-30 T.U.R. - Strzelec, na boisku kalińskim gra w sobotę i niedzielę Hasmonea Łódzka, zaproszona przez tamtejszy Żydowski Klub sportowy.

Kolarstwo.

Jutro urządza sekcja kolarska Ł.K.S. zawody turystyczne.

Jutro urządza Makkabi międzyklubowe wycięgi szosowe.

Przeciwko dzikim zwyczajom.

WIDZÓW NA BOISKACH SPORTOWYCH.

(C-S) Do Zarządu Ligi nadszedł protest w sprawie meczu TKS. - Warta, który odbył się w dniu 19 bm. i zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Zarząd TKS.-u domaga się zamknięcia boiska

Warty, gdyż po meczu gracze toruńscy zostali przez publiczność pobici, a następnie trzymani w szatni przeszło godzinę, ażeby później pojedynczo ukradkiem mogli opuścić boisko.

„GENTELMEN“ ORGANIZUJE NOWY KLUB SPORTOWY w ŁODZI.

(C-S) Dowiadujemy się, że przy firmie Łódzkiej przemysł gumowy „Gentelmen“, założony został klub sportowy. Zarząd w trosce o rozwój wychowania fizycznego wśród robotników, zamierza w najbliższym czasie uruchomić sekcję lekkoatletyczną, siatkową, koszykową i bokserską. Do tej pory zorganizowana jedynie została sekcja futbolowa, która od kilku tygodni pilnie trenuje i w najbliższym czasie przystąpi do Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

ŚLUB SPORTOWCA.

W dniu jutrzejszym t. j. w sobotę o godz. 18-ej, odbędzie się w kościele Św. Trójcyna placu Wolności ślub zasłużonego sportowca łódzkiego p. Henryka Gabriela, reprezentatywnego pomocnika Polski i Łodzi z panną Eugenją Bauerówną. Młodej parze szczęść Boże.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

(C-S) Nowy rekord światowy w biegu na 800 mtr. przez płotki dla pań ustanowiła na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w

Lenep Angielka Haft z czasem 12,6 bijąc dotychczasowy rekord o dwie dziesiąte sekundy. Na 200 mtr. miss Ridgley uzyskała 26 sek.

Humor.

ZNAWCA KOBIET.

— O czym należy rozmawiać z kobietą, pragnąc się jej podobać?
— O jej urodzie.
— A jeśli ta kobieta wcale nie jest ładna?
— Wtedy trzeba opowiadać o brzydotcie innych kobiet.

BŁĘDNE KOŁO.

— Ojciec, trzeba, żebyś się ożenił.
— Jesteś na to za mało rozsądny.
— A kiedyż będę dość rozsądny?
— Kiedy przestaniesz myśleć o takich głupstwach, jak ożenek.

TAKŻE KARA.

— Mówisz, że to urwipoleć, a wyślijesz mnie córkę?
— Ależ tak. Będzie mieć za swoje, gdy moje żona zostanie jego teściową!

ZYCIE GOSPODARCZE.

1369 mieszkańców na 1 samochód.

Polska na ostatnim miejscu pod względem ilości samochodów

Amerykański „Departament of Commerce” ogłosił statystykę samochodów dla całego świata na dzień 1 stycznia r. b. W dniu tym było w użyciu na całej kuli ziemskiej 29.687.499 samochodów, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza przyrost o 8 procent.

Najwięcej samochodów posiadają, oczywiście, Stany Zjednoczone — 23.262.183. Następnie z kolei idzie Anglja z 1 miljonem, Francja z 956 tys. i Kanada z 949 tysiącami. Polska z cyfrą 21.922 samochodów znajduje się na szarym końcu, wśród takich małych państw, jak Portugalia lub egzotycznych jak Chiny, Egipt i Chile.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta statystyka w obliczeniu, ilu mieszkańców przypada na jeden samochód, co jest dopiero właściwym miernikiem rozpowszechnienia się samochodu. Tutaj ujawnia się przede wszystkim, jak mylnym jest powszechne przekonanie, że najbardziej jest rozpowszechniony samochód w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W świetle tej statystyki zajmują one ósme dopiero miejsce (51 mieszkańców na jeden samochód). Pierwsze miejsce — 10 mieszkańców na jeden samochód, zajmują Kanada i Nowa Zelandja. Na trzecim miejscu — 14 mieszkańców na 1 samochód — figuruje Australia i Tasmania, na czwartym (38 mieszkańców na 1 samochód) — Argentyna, piątym — Francja (40 m.), szóstym — Danja (41 mieszk.), siódmym — Urugwaj (49 mieszk.), ósmym (51 mieszk.) Stany Zjedn. Ameryki Północnej.

Polska, z 1.369 mieszkańców na jeden samochód, figuruje na 36 miejscu. Mniejszej od Polski rozpowszechnienie samochodu mają tylko: Chiny — 21.062 mieszkańców na 1 samochód, Rosja (7.755 m.), Indje (3.333 m.) i Japonja (1.525 m.). Poza Rosja więc, Polska zajmuje ostatnie miejsce w Europie.

LIKWIDACJA B. OSÓB PRAWNYCH ROSYJSKICH.

Ogłoszono w „Monitorze” obwieszczenie komitetu likwidacyjnego przy minist. skarbu, dotyczące likwidacji niektórych b. przedsiębiorstw rosyjskich. Tak więc ogłoszono likwidację majątku Towarzystwa dla wyrobu prochu w Petersburgu, majątku Banku wołsko-kamskiego, majątku Towarzystwa Iznowskoff i S-ka. W dniach najbliższych nastąpić ma ogłoszenie likwidacji majątków innych towarzystw, im. in. asekuracyjnych Rosja i tp.), a także banków ziemskich, stanowych i komunalnych.

NASZA NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM NARAŻA NAS I NASZYCH BLIŹNICH NA NIEBEZPIECZENSTWO OKRUTNEJ ŚMIERCI. A NASZE DOMOSTWA ODDAJE NA PASTWĘ NISZCZYCIELSKIEGO ŻYWIÓŁU.

Samochód w Polsce ma więc jeszcze ogromne pole i czy nie wartoby wobec tego pomysłcie poważnie o polskim przemyśle samochodowym?

Nowe zasady wywozu jaj z Polski.

REJESTRACJA FIRM WYWOZOWYCH ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZEŚNIA.

W dn. 6 i 7 sierpnia r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja przedstawicieli Władz Państwowych i sfer gospodarczych dla omówienia projektu rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, które ma być wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa w sprawie uregulowania wywozu jaj zagranicę. Przedstawiciele organizacji zaproszonych wypowiedzieli swój pogląd co do poszczególnych artykułów rozporządzenia, dotyczących rejestracji firm eksportowych, urządzeń technicznych przedsiębiorstw eksportujących jaja, o sadzeniu i gatunkowaniu jaj, o przygotowaniu jaj do wysyłki zagranicę i o kontroli przedsiębiorstw eksportowych, zgłaszając od powiednie dezyderaty ze strony reprezentowanych organizacji. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa gatunkowania jaj. Wyloniona została specjalna komisja w skład której z ramienia producentów wybrano p. Zacharskiego, oraz kilku przedstawicieli kół handlowych, która zaproponowała następujące zasady przyjęte przez konferencję. Jaja świeże przeznaczone na wywóz, których waga jednej sztuki wynosi od 45 gram w zwykłej, mogą być gatunkowane tak co do świeżości, czystości skorupki, jak i wagi. Standartowe

gatunki jaj eksportowych mają odpowiadać następującej wadze 1000 sztuk jaj: 45 do 48 kg., 49—51 kg., 52—54 kg., 55—57 kg., 58 do 62 kg. 63 i wzwyż kg..

Jaja o wadze poniżej 45 gr., oraz brudne mogą być wywożone, jednakże mają być osobno zapakowane. Obok jaj świeżych dopuszczone będą do wywozu jaja konserwowane.

Również ustalono sposoby pakowania jaj, oraz znakowania skrzyń eksportowych. Sfery kupieckie wypowiedziały się za powierzeniem kontroli nad przedsiębiorstwami eksportowymi Izbowi Przemysłowo-Handlowym, przedstawiciele zaś organizacji producentów wypowiedzieli się za powierzeniem kontroli Ministerstwu Przemysłu i Handlu lub organizacjom rolniczym. Sprawa ta definitywnie załatwiona nie została; względy rzeczowe przemawiające za tem, aby sprawę tę tak doniosłą dla produkcji jaj powierzyć organizacjom i Izbowi Rolniczym, zostaną wzięte pod uwagę przez zainteresowane Ministerstwa. Rejestracja firm eksportowych rozpocznie się prawdopodobnie od 1 września r. b. zaś kontrola eksportu od 1 stycznia 1929 roku. (Arol.)

Praca w polu na początku września.

RADY DLA ROLNIKÓW.

Ten okres kiedy już wszystkie zniwa, z wyjątkiem łubinu, powinny być skończone, jest zarazem ostatnim momentem do wykonania orki siewnych pod oziminy. Wszakże może się tu nastroić wątpliwość, czy o ile siejemy żyto po przesiewisku jak np. po późno sprzątniętym owsie lepiej orać na raz — czy dać jeszcze podorywkę? Otóż, jeżeli pole zaperzone, to stanowczo korzystniej będzie podorać i w szybkim tempie perz wydrapać, a dopiero po tem, pozbywszy się tej zakwały, ziemię dobrze uwleczoną odsypać na siewną skibę. Tym sposobem tracimy nieco na sprawności roślin, bo ją zanadto rozpylamy — ale zyskujemy na pozbyciu się perzu który żytu i miejsce i pokarmy zabiera. Przytem radziłbym, zamiast na wiosnę ratować żyto zasłaniem saletrzanym — dać go teraz, by się żyto gorzej przed zimą ujęło. O ile kto stosuje azotniak i przekonał się, że ten nawóz na jego ziemi dobrze działa, to właściwy czas posypania azotniaka będzie przed siewną orką. To samo dotyczy tomasówki czy też maczki fosforowej — natomiast sól potasowa i superfosfat dajemy przed broną siewną. Wszystkie te nawozy — kto jakie wybrał — powinny być już sprowadzone, gdyż niektóre z nich, jak azotniak granulowany (podatniejszy do wysiewu) maczka racchowska (tańsza od tomasówki) bodaj, że są już w tym sezonie wyczerpane. W czasie który omawiamy przypada zwykle sprzęt łubinu i konieczny czetrwo-

nej. Co go tej ostatniej to uwag nie wiele — sprzęt się wtemczas gdy ziarno osadziła — a to zależni od pogody w porze kwitnienia. Trzeba sprawdzić — lecz czasem tak mało nasienia w główce że lepiej sprzątnąć na paszę, niż potem młócić bez końca i więcej się napracować niż nasienia się nakruszą.

Łubiu w tym roku dojrzewać będzie nierówna zwłaszcza żółty, przeto lepiej nie czekać do czasu kiedy zaczną wzrastać ale obrywać w miarę dojrzewania. Tym sposobem wybór najlepszego ziarna zbierze się do siewu, a część strąków wątpliwych co do wartości razem z łodygami przyorze się zasłaniając pole pod następny zasiew. Przy małych obszarach zasiewu łubinowego jest to sposób sprzętu najkorzystniejszy. W wielu gospodarstwach bywa od paru lat zasiewany bobik, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że z chwilą gdy się większość roślin pozałamuje a strąki poczerwieją, należy gęściej, zwinąć w małe snopeczki i ustawić w sztygi. W takim układzie doschnie, a skoro nie zawsze to doschnięcie może być zupełne z powodu choćby obfitej teraz rosy i chwilowych deszczy, przeto niechając bobiku zbyt długo pozostawiać na polu by za wiele ziarno nie powypryskiwało, składamy go w stertki prześcielając słomą. Chronimy go o ile możliwości od zpleśnienia gdyż nie tylko ziarno, ale i słoma, a zwłaszcza plewa, ma cenną wartość paszową.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8

MLECZARNIA NADŚWIEŻANSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIENIE CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

MAGAZYN OBUWIA.

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, - Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁAD SZLIFIARSKO-MECHANICZNY

Józ. Wilgocki Młynarska 35.

PIWIARNIA.

Fr. Mirowski Kilińskiego 197.

RESTAURACJA.

Władysław Pietrowski: Kozywa 2.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI.

Al. Klim Brzezińska 91 a nie 104.

HERBACIARNIA.

Antoni Adamczyk Napiórkowskiego 50.

SKLEP SPOŻYWCZY

Machnikowski Wójtowska 23.

Sekretariat Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

przyjmuje zapis słuchaczy na Kurs Wieczorowy przedsiębiorstwa, tkactwa i farbiarstwa do dnia 13 września r.b.; egzamin piśmienny z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 15 września r.b. o godz. 4 po południu początek wykładów dnia 17 września t. r. o godz. 7 wieczór

Sekretariat czynny codziennie od godz 8 z rana do 3 po południu prócz niedziel 3782

Gimnazjum Żeńskie 2357— M. HANSENÓWNY

w Łodzi, ul. Piotrkowska 209

podaje do wiadomości Sz. Rodziców, że zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 1-go września, egzaminy wstępne dnia 3-go września.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w ŁODZI ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go września. Podania do klasy A (przygotowawczej) podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie.

Czesne w klasie A wynosić będzie 300 złotych rocznie.

Gimnazjum Żeńskie R. KONOPCZYNSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 28-62

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 3-go września o godz. 9-ej rano.

Kancelarja czynna codziennie od g. 9 do 1-ej

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska 55,

zawiadamia, że zajęcia szkolne rozpoczną się 1 września, — egzaminy wstępne 3 września. Zapisy przyjmuje sekretariat od 22 sierpnia w godzinach od 9 do 3-ej. 2305—

Mały interes

z mieszkaniem, elektrycznym światłem i używanymi meblami za 2,200 zł. do sprzedania, nadaje się dla niezdolnych do pracy. Może być objęty od zaraz. Mieszkanie wolne. Wiadomość Piotrkowska 198 w sklepiku

Poszukiwanie stacji

z utraymaniem i fortepianem dla uczeniicy VII klasy możliwie wśródmiascłu Oferty nadsyłać pocsta Głowno skrz. 14

- 3

Drobne ogłoszenia

Sprzedawca.

MEBLE Dywany Najtańszej i najlepszej kupić można u Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 31-61 1524-0

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front i p. 2990—3

MOTOCYKL „Harley” z wozkiem w dobrym stanie okazynie sprzedam byle zaraz za 1800 złotych ul. Orła 25 portjer 7790-3

Fortepian dobrym stanie sprzedam św. Anny 31 Piwiarnia 3740-3

Zagubione dokumenty: Elżbieta Czarna Regina zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi w 1922 r. 376-3

Posady i prace

Potrzebna uczciwa dziewczyna lat 14 na przychodnie do 3 osób Zgłaszać się Kilińskiego 135 od 10 rano do 2 popoł. 3848-5

Potrzebny krawiec do prasowania garniturów prania chemiczna Pomorska nr. 10 3772-3

Potrzebna zdolna sowaśka do sprzącia bielizny Nawrot 50 Semba sklep galanteryjny 3777-2

CENA OGŁOSZENIA

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłuższe 10 gr.; najdroższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. w tekście podzielona na 3 kolumny, zwyczajnie na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do końca 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od dnia ogłoszenia w Dzienniku. Rezerwy można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zembka. Adres w poradniku 12 miesięcznie - 30 zł.

Redaktor: Stanisław Wydziały. Wydawca: Instytut Wydawniczy „Rozwój”. W Łodzi: T. Cieszyński. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.